

Wbrew porozumieniom genewskim kolonizatorzy francuscy w Wietnamie naruszają warunki układu rozejmowego

HANOI (PAP)

Organ Wietnamskiej Partii Pracujących „Nhan Dan” zamieszcza artykuł zatytułowany „Po upływie 100 dni od chwili zawarcia rozejmu w Indochinach”.

Upłynęło przeszło sto dni od chwili zawarcia porozumienia genewskiego i zaprzestania działań wojennych w Indochinach — pisze „Nhan Dan”. Mimo skomplikowanej sytuacji na frontach i znacznych trudności w dziedzinie łączności i transportu, Wietnamska Armia Ludowa, armia ludowo-wyzwoleńcza państwa Khmer i armia ludowo-wyzwoleńcza Patet Lao wykonały wszystkie warunki układu rozejmowego.

Dokonano przegrupowania wojsk, przeprowadzono wymianę jeńców i ustalono tymczasową wojskową linię demarkacyjną.

W Wietnamie północnym armia ludowa objęła kontrolę nad 12 większymi miastami, w tym nad stolicą Hanoi i miastem Hal-Duong. Obecnie zwolony już jest cały obszar delty rzeki Czerwonej oprócz portu Haifong i jego okolic. Z chwilą ustanowienia ustroju ludowo-demokratycznego naród wietnamski przystąpił aktywnie do odbudowy zniszczonego wskutek wojny kraju.

Oddziały wojsk ludowych wycofane zostały z Wietnamu południowego i południowej części Wietnamu środkowego.

Natomiast władze francuskie i południowo-wietnamskie — pisze „Nhan Dan” — stale naruszają warunki układu rozejmowego.

Sily zbrojne Unii Francuskiej i rząd Wietnamu południowego zmuszały niejednokrotnie obywateli wietnam-

skich do „ewakuacji” z Wietnamu północnego na południe kraju. Do 15 października br. na obszarach zajętych przez wojska francuskie, po opuszczeniu tych obszarów przez wojska ludowe, dokonano około 30 operacji policyjnych, podczas których spalono tysiące domów i zamordowano setki obywateli wietnamskich.

Wbrew postanowieniom układu rozejmowego stosowane są represje wobec Wietnamczyków, którzy brali udział w ruchu oporu. Poważnym naruszeniem układu rozejmowego jest podpisanie przez rząd francuski agresywnego paktu Azji południowo-wschodniej, który zasięgiem swym obejmuje tak-

że Wietnam południowy i Kambodżę.

Dziennik podkreśla, że delegacja Wietnamskiej Armii Ludowej niejednokrotnie składała w komisji mieszanej protesty przeciwko naruszeniu warunków rozejmu przez stronę francuską i władze Wietnamu południowego.

Pokój został w Wietnamie przywrócony, lecz nie jest jeszcze utrwalony — pisze w zakończeniu „Nhan Dan”. Dzięki wysiłkom armii ludowej i narodu wietnamskiego, od chwili zawarcia rozejmu osiągnięto poważne sukcesy. Jednakże imperialiści amerykańscy i kolonizatorzy francuscy sabotują rozejm i wszelkimi sposobami usiłują go storpedować. Naród wietnamski powinien zastrzeżać czujność i domagać się ścisłego przestrzegania warunków rozejmu.

Potężniejsza fala zobowiązań podejmowanych na cześć pamiętnej rocznicy Wielkiej Rewolucji

Stając na Wartach Produkcyjnych dla uczczenia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, robotnicy deklarują m. in. zwiększenie produkcji, podniesienie jej jakości i obniżenie kosztów własnych.

Cenne są zobowiązania pracowników. Poznańskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa, postanawiających przyspieszyć elektryfikację kilku wsi woj. poznańskiego. Brygada Edwarda Berety przyspieszy o 120 godzin elektryfikację Zygmunta w powiecie nowotomyskim i dodatkowo złoży instalację elektryczną w trzech domach Nowej Wsi (pow. Kościan). Brygada młodzieżowa Lecha Skretego skróci o 100 godzin pracę w Dolewie i poza planem przeprowadzi instalację elektryczną w dwóch domach w Nowej Wsi. Brygada Witolda Kłosiaka ukończy 5 dni wcześniej aniżeli przewiduje plan pracę przy elektryfikacji Kłęczka. Pracownicy inżynierino-techniczni — inż. Henryk Fiske i inż. Raucht z tego przedsiębiorstwa, przyspieszą wszelkie prace związane z odbiorem technicznym.

Zatoga wagonowni weźla kolejowego w Ostrowie postanowiła wykonać roczny plan napraw do 15 listopada.

Brygada Suszki z Zarządu Budowlanego nr 4, zatrudniona na przy wznoszeniu bloków przy ul. Libelta w Poznaniu wzmocze tempo pracy, aby można było oddać do końca bieżącego roku dodatkowo 30 izb mieszkalnych.

Dodatkowa produkcja reżimniczo-wędliniarska o wartości 479 tys. zł przyniosła warty zaciągnięte przez pracowników Zakładów Mięsnych w Poznaniu. Poważne oszczędności poczynią tu również zespoły palaczy maszynowych, postanawiających wystosować pismo do Centrali Zbytu o odpisanie z planów zaopatrzenia na IV kwartał 92 ton węgla pierwszego gatunku i spalać miesięcznie 60 ton mułu w miejsce pełnowartościowego paliwa. Meldunki o zaciąganiu wart napływają w dalszym ciągu.

Delegacja działaczy kułturalnych i społecznych z NRD opuściła Polskę

Sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — amb. J. K. Wende wydał w dniu 2 bm. przyjęcie z okazji pobytu w Polsce delegacji działaczy kulturalnych i społecznych z NRD, bawiącej w naszym kraju w związku z tygodniem postępowej kultury niemieckiej. W przyjęciu udział wzięli: członkowie rządu, przedstawiciele KC PZPR oraz liczni przedstawiciele świata kultury i sztuki.

W dniu 2 bm. w późnych godzinach wieczornych opuściła Polskę delegacja działaczy kulturalnych i społecznych z NRD, która bawiła w naszym kraju z okazji tygodnia postępowej kultury niemieckiej.

Parlament Hesji przeciwko układowi w sprawie Saary

Parlament Hesji uchwalił 3 bm. wniosek frakcji socjaldemokratycznej, domagającego się odrzucenia zawartego przez Adenauera układu w sprawie Saary. Frakcje partii socjaldemokratycznej (SPD) i BHE (partia przedstawicieli) głosowały za wnioskiem, a CDU (chrześcijańska demokracja) i FDP (wolna partia demokratyczna) — przeciwko.

W wyborach, które odbyły się we wtorek w Stanach Zjednoczonych rządząca partia republikańska poniosła porażkę. Utraciła ona na rzecz rywalizującej z nią partii demokratycznej większość w Izbie Reprezentantów i w Senacie oraz stanowiska 5 gubernatorów i wiele innych wysokich urzędów we władzach lokalnych różnych okolic kraju.

Rezultaty wyborów nie przyniosą bezpośrednich zmian ani w składzie rządu amerykańskiego, ani w jego polityce. Prawo mianowania rządu, wytyczenia jego polityki i kierowania całą jego działalnością leży w Ameryce w rękach prezydenta, a urząd prezydenta piastuje nadal do końca 1956 roku przedstawiciel republikańców, Eisenhower. Ponadto, czołowi przywódcy partii demokratycznej, Stevenson i Truman zapowiedzieli jeszcze kilka tygodni temu, że jeśli ich partia wygra wybory, będzie ona lojalnie współpracowała z administracją Eisenhowera. Zresztą, przed dwoma—trzema laty, kiedy rządy sprawowała partia demokratyczna, prowadziła ona przecież taką samą reakcyjną politykę rujnowania mas pracujących, faszystacji i przygotowań wojennych, jaką teraz prowadzi rząd Eisenhowera.

Na czym polega więc znaczenie wtorkowych wyborów? Polega ono głównie na tym, że ujawniły one nastroje nurtujące obecnie szerokie masy Amerykanów. Rosnące bezrobocie, szalejąca drożyzna, wysokie podatki, pańszenie się maccarthyzmu i awanturnicza polityka wojenna władców USA wywołują coraz większe niezadowolenie mas

Plenum KC Koreańskiej Partii Pracy

PEKIN (PAP)

Z Korei donoszą, że w dniach 1—3 listopada odbyło się plenum KC Koreańskiej Partii Pracy. Na plenum omówiono następujące zagadnienia: dalsze kroki Koreńskiej Partii Pracy w kierunku odbudowy i rozwoju rolnictwa; przeprowadzenie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacjach partyjnych; reorganizacja komisji do opracowania programu partii oraz sprawy organizacyjne.

Znów trojaczki w Elblągu

W tych dniach z oddziału położniczego szpitala miejskiego w Elblągu wypisane zostały drugie już w tym roku trojaczki — dwóch chłopców i dziewczynka. Trojaczki powiła Władysława Modlińska, żona robotnika rolnego w PGR Janów koło Elbląga.

Dzięki starannej opiece lekarzy i pielęgniarek zarówno matka jak i trojaczki czują się dobrze.

Wydział Zdrowia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Elblągu przydzielił matce w opiece nad trojaczkami wykwalifikowaną pielęgniarkę, która codziennie odwiedza matkę i dzieci. Wydział Kwaterunkowy Prezydium MRN przygotowuje dla rodziny Modlińskich, którzy mają poza tym jeszcze dwoje dzieci, odpowiednie obszerne mieszkanie.

Fłotylla rybacka „Dalmoru” łowi na wodach kanału La Manche

GDYNIA (PAP)

W pierwszych dniach listopada br. cała flotylla rybacka przedsiębiorstwa „Dalmoru” przeszła z dotychczasowych łowisk Morza Północnego, których wydajność spada w obecnym sezonie, na nowe wydajne łowiska kanału La Manche. Przejście całej flotylli „Dalmoru” poprzedziło kilkunastu badanie nowych łowisk przeprowadzone przez załogę trawlera „Wega”.

Na wydajne te łowiska wyszły również z bazy rybac-

Komisja „akcji zbiorowych” służy agresywnym celom

Z obrad Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP)

W Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ zakończyła się 2 bm. debata nad sprawą tzw. komisji „akcji zbiorowych”, utworzonej nielegalnie w 1950 r. z inspiracji USA.

W dyskusji, która poprzedziła głosowanie, przemawiali przedstawiciele: Iraku, Egiptu, Białoruskiej SRR, Syrii i Indii.

Delegat Iraku — Dżemali, mimo że wypowiedział się za kontynuowaniem działalności tej komisji, wyraził jednak zdanie, że jej celem jest połączenie takich „regionalnych” organizacji, jak pakt atlantycki, SEATO, pakt turecko-pakistański, liga krajów arabskich itp. pod wspólnym kierownictwem i pod flagą ONZ. Również przedstawiciel Egiptu domagał się kontynuowania działalności komisji „akcji zbiorowych”.

Prowokacje kuomintangowców nie ustają

PEKIN (PAP)

Jak podaje Agencja Nowych Chin, 1 i 2 bm. okręty wojenne i samoloty czangkaiskie zbombardowały i ostrzelały wyspy Sin-mynszan i Daluszan u wybrzeży prowincji Czenchin.

Większość pocisków i bomb spadła do morza. Oddziały Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej nie poniosły żadnych strat.

Przedstawiciel Białoruskiej SRR — Kisielow oświadczył, że jego delegacja nie może uznać istnienia komisji „akcji zbiorowych” za legalną, ponieważ komisja ta służy agresywnym celom niektórych państw. Podkreślił on, że powołanie tej komisji jest sprzeczne z Kartą ONZ i nie da się usprawiedliwić żadnymi względami politycznymi, prawnymi czy moralnymi.

Delegat Syrii — Szukeiri zapowiedział, że jego delegacja będzie głosowała za kontynuowaniem działalności komisji. Wyraził on jednak obawę, że komisja ta może być wykorzystana przeciwko narodom, dążącym do niezawisłości i że może dojść do takiej sytuacji, iż członkowie ONZ będą walczyli po stronie ciemnych, przeciwko zasadom ONZ — pod flagą ONZ.

Delegat Indii — Kriszna Menon oświadczył, że powstrzyma się od głosu, ponieważ rząd Indii uważa, iż w chwili obecnej nie należy akcentować militarnej strony działalności ONZ.

W głosowaniu projekt rezolucji 12 państw, przewidujący kontynuowanie działalności komisji „akcji zbiorowych”, został uchwalony większością głosów. Przeciwno rezolucji głosowały delegacje krajów obozu pokoju. Delegacje: Indii i Indonezji wstrzymały się od głosu.

NAGŁY ZGON DELEGATA EGIPITU NA POSIEDZENIU RADY BEZPIECZEŃSTWA

NOWY JORK (PAP)

W dniu 3 listopada br. odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, zwołane w związku ze skargą państwa Izrael przeciwko Egiptowi o „utrudnianie żeglugi statków handlowych, płynących do portów izraelskich przez Kanał Sueski”.

Skarga została złożona przez państwo Izrael w związku z zatrzymaniem przez władze egipskie w Kanaale Sueskim statku izraelskiego — „Bat Halim”.

Sprawa ta była już omawiana przez Radę Bezpieczeństwa w dniu 14 października br. Postanowiono wówczas odroczyć dyskusję do chwili otrzymania od mieszanej izraelsko-egipskiej komisji rozejmowej sprawozdania na temat incydentu ze statkiem „Bat Halim”.

Rada Bezpieczeństwa wysłuchała przemówienia przedstawiciela państwa Izrael. Następnie głos zabrał delegat Egiptu — dr Nahmoud Azmi. Podczas przemówienia dr. Azmi zaskładał nagłe i zemsta. Mimo natychmiastowej pomocy lekarza, dr. Azmi zmarł. Był on od dłuższego czasu chory na serce.

W związku ze zgonem delegata Egiptu, przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, delegat Francji — Henri Hoppenot odroczył obrady.

ZŁKI ALU

W dniu 5 bm. przybywa do Warszawy Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Śląsk”, który da w stolicy swe pierwsze publiczne występy.

W Olsztynie powstał Wojewódzki Komitet Obchodu 10 rocznicy Wyzwolenia Warmii i Mazur. W skład komitetu weszli przedstawiciele najszerzszego rzeszy społeczeństwa. Program przewiduje liczne imprezy w okresie między 14 stycznia a 22 marca 1955 r.

W Sopocie zakończył obrady IV zjazd Polskiego Towarzystwa Parazytologicznego. W ciągu 3 dni obrad około 300 członków Towarzystwa — lekarzy medycyny i weterynarii, biologów i zoologów wysłuchało i przedyskutowało 8 referatów.

W pobliżu miasta Morąg w województwie olsztyńskim znajduje się ponad 100 ha nieużytków, które po nawodnieniu ściekami można zamienić w wysokowydajne łąki. Pracownicy Biura Projektów Wodno-Melioracyjnych w Olsztynie przygotowują projekt wykorzystania ścieków miasta Morąga do użytkowania tych łąk.

PAWEŁ LESZAK

Złagranicy

Do Indii wyjechała delegacja handlowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Delegacja ta za wrze szereg umów gospodarczych.

Specjalna komisja rządu W. Brytanii opublikowała 2 bm. białą księgę, w której wyraża obawę przed nowym zwycięstwem postępowej partii ludowej w wyborach w Gujanie Brytyjskiej i dlatego poleca nie przeprowadzać na razie żadnych wyborów w tym kraju.

Z Buenos Aires donoszą, że został tam aresztowany członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Argentyny Paulino Gonzales Alberdi.

2 listopada br. rozpoczęły się w Berlinie rokowania w sprawie zawarcia układu handlowego na rok 1955 między Finlandią a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Centralna rada ochrony praw demokratycznych i obrony patriotów niemieckich zwróciła się do wszystkich obywateli niemieckich z apelem o wyrażenie solidarności z aresztowanymi bojownikami pokoju w Niemczech zachodnich. Wezwwała ona również ludność Niemiec zachodnich do walki o zwolnienie z więzień patriotów zachodnio-niemieckich.

W dniu 3 listopada zmarł w Nicei w wieku 84 lat jeden z najwybitniejszych malarzy francuskich, Henri Matisse.

Premier Egiptu Nasser oświadczył w środę na konferencji prasowej, że obecnie znajduje się w więzieniach egipskich 647 członków „bractwa muzułmańskiego”. Nasser oświadczył, że jeszcze pewna część członków tego bractwa jest poszukiwana przez policję egipską.

Na holenderskie lotnisko wojskowe Susterberg przybyło 25 amerykańskich odrzutów wojskowych typu „Sabre” z obsługi liczącą 350 osób. Dalsze samoloty wraz z personelem technicznym przybędą w najbliższych dniach.

Prezydium związku przedsiębiorców zachodnio-niemieckich wezwało monopolistów i bankierów Niemiec zachodnich do nabywania akcji zachodnio-niemieckiej „Lufthansy”, aby w ten sposób przyczynić się do szybszej odbudowy tego towarzystwa lotniczego.

W miesiącu październiku zwieździło NRD 207 delegacji robotniczych z Niemiec zachodnich. Członkowie delegacji zapoznali się z życiem i pracą robotników NRD.

Naprawdę — Nowe życie

W sali robiło się coraz gwarniej, toczono zawzięte dysputy. Zaraz po zakończeniu rozrachunku wstała Zimniarska i poprosiła o przyjęcie do spółdzielni. W dwa — trzy dni później poszło w jej ślady jeszcze dziesięciu chłopów.

Pierwsze trudności — i pierwsze sukcesy

Najlepiej przemawiają do każdego fakty. Te właśnie fakty sprawiły, że obok 20 założycieli spółdzielni produkcyjnej w Tarnowie Podgórnym — pracuje dziś dalszych 28 członków, a w razie potrzeby wychodzi do roboty ponad 100 ludzi. I trzeba od razu powiedzieć, że osiągnięcia tarnowskiej spółdzielni są w dużej mierze zasługą jej zarządu. Przyjrzyjmy się jego pracy.

Jak doszło do założenia spółdzielni? Wiosną 1952 r. chłop Tarnowa Podgórnego rzucił hasło Siewu Pokoju. Realizacja podjętych zobowiązań, wspólna praca, mocno wpłynęły na ożywienie działalności komitetu założycielskiego, tym bardziej że Duda, Ciechalski, Śmiatacz i Wojciechowiec potrafili nie tylko podnieść świadomość sąsiadów, ale również kalkulować z ołówkiem w rękę. Wielu właśnie przekonano takie rachunkowe obliczenia. Na zdrowych więc podstawach powstała jesienią tarnowska spółdzielnia. Większością głosów wybrano typ statutu Ib, a do zarządu — Wojciechowicza, Kostrzyńskiego i Dudę.

Zarząd podszedł bardzo poważnie do swych zadań. Jego członkowie pojechali do spółdzielni produkcyjnej w Gorzowie, powiat szamotulski, aby zapoznać się ze stroną organizacyjno — techniczną pracy. Po powrocie postawili przed spółdzielcami sprawę na tymczasowym rozpoczęcia zespołowej pracy i to od razu według obrachunkowych dniówek. Sprawa nie dla każdego była jasna, toteż przewodniczący cierpliwie tłumaczył co to daje spółdzielni i jakie każdemu z członków przyniesie korzyści.

Wkrótce wyłoniły się trudności z obrabianiem ziemi składowej właściwie w pięciu punktach. Trzeba było przeprowadzić podział pracy. Wybrano pięciu grupowych, którzy mieli odtąd „swoją ziemię” oddaną pod opiekę i „swoich ludzi”. A przybyło w tych kilkunastu dniach osiemnastu chłopów (zarząd zgodził się przyjąć i bezrolnych), prace rozpoczęło więc 38 członków na 261 hektarach.

Tego nie spodziewał się nikt. I spółdzielcy i zaproszeni na zebranie gospodarze indywidualni. Ale to rzeczywiście była prawda: księgowy wyczytywał kolejno nazwiska, dniówki i zaraz wymieniał ile się komu należy. Wypadło czarno na białym: równowartość dniówki obrachunkowej wynosi 10,28 kg zboża, 20 kg ziemniaków i 14 zł, nie wliczając w to wytlóków i liści buraczanych oraz słomy dla inwentarza.

Gdy ustalono podział pracy — rozpoczęły się spory o to, czy robić koniami, których członkowie mieli razem 70, czy posmowskimi maszynami. Przewodniczący Wojciechowiec długo musiał przekonywać aż uznano konieczność pozbycia się 14 najstarszych zwierząt i przychylnie się do wniosku, aby zimowe orki wykonać traktorami.

Przyszli i młodzi

W tym trudnym dla spółdzielni okresie zarząd ustalił, że zebrania ogólne będą odbywały się raz w miesiącu, a zebrania zarządu razem z grupowymi — trzy razy tygodniowo. W ten sposób członkowie spółdzielni byli stale informowani o poczynaniach zarządu, a zarząd nieustannie czuwał nad przebiegiem prac. A było to bardzo potrzebne: młoda spółdzielnia otoczona łańcuchem kułackich gospodarstw była przedmiotem ataków szepianej propagandy.

Dwóch spółdzielców uległo naciskowi wroga: zgłosili prośbę o wystąpienie ze spółdzielni. Zarząd przypomniał im o statutowym przepisie, który mówi, że członek może wystąpić ze spółdzielni, lecz po upływie roku gospodarczego Wojciechowiec prowadził z oboma częste rozmowy, wyjaśniał, przekonywał. I nie minął rok od tego dnia — gdy obaj „błądzący” zadeklarowali chęć pozostania w spółdzielni i w rodzinie.

Wiosną 1953 r. pilne prace wymagały zwiększonej ilości rąk. Co robić? Duda, Kostrzyński i Wojciechowiec znowu zwołują zebranie: tłumaczą cierpliwie, wywołują do wyjścia w pole członków rodzin, przedstawiając obustronne korzyści. Może gdzie indziej słowa takie trafiłyby w próżnię, ale nie w Tarnowie, gdzie ludzie nauczyli się już szanować słowa członków spółdzielni.

czego zarządu. Do pracy stało podczas siewów, żniw, wykopków — ponad 100 osób. Skarżyli się tylko starsi, że młodych nie ma w spółdzielni ani na lekarstwo. Zmieniło się po pierwszym obrachunku. Wiosną tego roku zarząd zdołał przyciągnąć do pracy w spółdzielni dziesięciu młodych: Jadzię Sperczyńską, którą była urzędniczką GS, Irkę Karaś, Czeska Przybyła, który pracował gdzieś w Poznaniu, Janka Lambryczaka z mleczarni, Stefka Kabaćńskiego i innych. Zarząd potrafił przedstawić młodziemu perspektywę rozwoju spółdzielni, możliwości zarobku i ułożenia sobie dostatecznego życia.

A jak wygląda uprawa roli w Tarnowie? Tu znów trzeba pod adresem zarządu, a szczególnie pod adresem przewodniczącego, człowieka posiadającego rolnicze wykształcenie — powiedzieć sporo słów pochwały. Uprawa roli w Tarnowie jest nader staranna, stosuje się tam pełne nawożenie, stale zwiększa stopień mechanizacji robót, pielęgnuje pieczołowicie plantacje. Toteż spółdzielcze plony są wyraźnie większe od uzyskiwanych przez indywidualnych sąsiadów. W tym roku zbiory jęczmienia dochodziły do 37 q z ha, owies dał 32 kwintale, żyto do 23, a pszenica (mimo częściowego wymarzenia) przyniosła 17,5 kwintala.

Oczywiście odpowiednio wysoko kształtowała się też tegoroczna dniówka. Księgowy spółdzielni pytany w tej sprawie oświadczył skromnie: — Jeszcze nie wiemy dokładnie, ale wyższa niż rok temu...

O tym trzeba pomyśleć

Na tych osiągnięciach jednak tarnowskiej spółdzielni nie zamierzają poprzestać. Idąc za mądrymi radami zarządu, przedstawiają się na gospodarkę nasienne. Około 60

hektarów obsieją superelitami i elitami szlachetnych traw, peluszką, wyki, lucerny, seradeli, ziołami leczniczymi. Rozszerzą uprawę warzyw.

W spółdzielni typu Ib dostawę zboża i ziemniaków wykonuje się zespołowo, a mleka i żywca — indywidualnie. Trzeba stwierdzić, że ze swych obowiązków nad wykonaniem których czuwa zarząd, tarnowskie spółdzielcy wywiązują się wzorowo, a dostawę mleka realizują mniej więcej w 800 proc. Niedawno temu za radą zarządu spółdzielcy podjęli uchwałę w sprawie zakupu 15 hodowlanych jałówek i rozpoczęcia w ten sposób zespołowej hodowli. To są konkretne osiągnięcia zarządu Rolniczego Zrzeszenia Spółdzielczego w Tarnowie Podgórnym. Mogą się na nich uzyć zarządy innych spółdzielni tego typu.

Ale widząc dobrą pracę tego zarządu, tym bardziej nie sposób pominąć dostrzeżonych braków. Do najważniejszych należy zaliczyć to, że zarząd nie czyni wysiłków, aby spośród wielkiej liczby wychodzących do pracy członków rodzin (a szczególnie młodzieży) — najdzielniejsi przystąpili do spółdzielni. Ponadto zarząd nie pomaga w pracy miejscowemu kołu ZMP. Dowodem braku zainteresowania tymi sprawami niech będzie choćby stwierdzenie księgowego — członka spółdzielni — iż „nie wie, czy koło takie istnieje”.

Zasadniczym brakiem w pracy tarnowskiego zarządu, który sprawy gospodarcze i finansowe prowadzi znakomicie — jest niedocenianie potrzeby sięgnięcia do wyższego typu spółdzielczego gospodarowania i niechęć oraz nieuzasadniona obawa przedstawiania tej sprawy ogólnemu zebraniu. Nie jest tu bez winy Wydział Polityczny miejscowego POU-u, którego instruktorzy uspokoją nie śnać sukcesami gospodarczymi spółdzielni — zapomnieli o swych obowiązkach i nie prowadzą pracy uświadamiającej wśród spółdzielców.

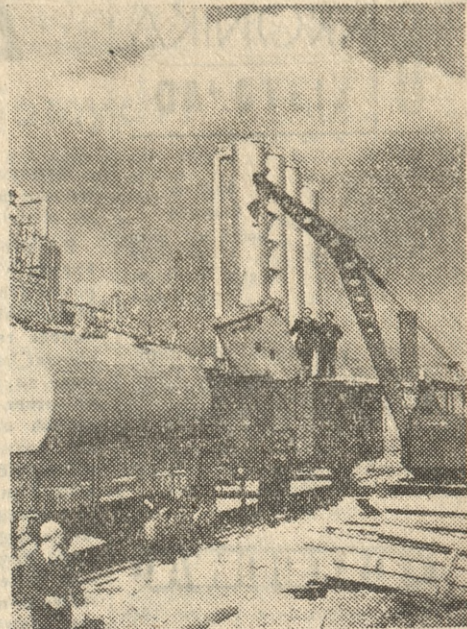
Spółdzielcy tarnowskie nadal swemu zespołowemu gospodarstwu symboliczną nazwę „Nowe Życie”. Scieli się ono przed tarnowianami najlepszymi perspektywami. P. Ż.

— Z budowy Huty im. Lenina.

Równocześnie z uruchomieniem koksowni oddano do użytku zakłady koksownicze produkujące związki węglowodórne, między innymi nowocześnie urządzone benzolownię.

Na zdjęciu: wyładunek nowych urządzeń dla benzolowni, w głębi widoczne chłodnicze benzolowni.

CAF — Fot. Baranowski



Nieco historii

W dzisiejszym odcinku naszego kalendarza wyborczego przypomnimy pokrótce historię rad w Polsce.

Pierwsze rady terenowe w naszym kraju powstały w 1918 roku. Jesień tego roku przebiegała pod znakiem burzliwych wydarzeń. Rewolucja Październikowa nie tylko położyła kamień węgielny pod wyzwolenie Polski, ale i wskazała masom pracującym, a przede wszystkim robotnikom, wzór władzy najściślej z ludem związanej, najbardziej demokratycznej — wzór rad.

W Lublinie, w Zagłębiu Dąbrowskim, Warszawie, Łodzi, w wielu innych miastach, w miasteczkach i wsiach powstają pierwsze rady. Ale udział szerokiego rzesz, zwłaszcza tych odzianych w robocze bluzy, w sterowaniu sprawami narodu bynajmniej nie odpowiadał zamiarom klasy posiadaczy.

W brutalny i podstępny sposób, przy usługach współudziału zdrajców ruchu robotniczego — ówczesnych przywódców PPS — zlikwidowano po krwawych wal-

kach pierwsze rady robotnicze.

Dopiero po wielu, wielu latach w okresie okupacji, gdy przyszło organizować wszystkich patriotów do walki z hitleryzmem, powołano do życia w noc sylwestrową 1943 r. Krajową Radę Narodową. PPR i skupiający się wokół tej partii szeroki Front Narodowy jasno widzieli, że właśnie rady ściśle związane z masami i spośród mas wyłonione będą najskuteczniejszymi organami władzy podziemnej w walce o niepodległość i ludową Polskę. W konspiracyjnych warunkach powstają w licznych miastach rady.

Nadchodzi pamiętne lato 1944 r. Manifest PKWN zapowiada, że sprawuje władzę poprzez wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne rady narodowe, wzywa do tworzenia ich tam, gdzie nie istnieją dotychczas. W miarę jak Armia Radziecka i Wojsko Polskie wyzwalały kraj, rady przejmowały władzę i stawały się organami władzy państwowej.

Do zadań ich należała kontrola życia gospodarczego i społecznego w swoim terenie oraz kontrola organów administracji publicznej. W 1950 roku to pole działania stało się już jednak za wąskie dla rad narodowych. Na porządku dziennym stała sprawa likwidacji dwutorowości władzy administracyjnej, likwidacji przestarzałych już urzędów kierowanych przez wojewodów, starostów i innych funkcjonariuszy. Rady narodowe na mocy ustawy z tego roku stały się organami jednolitej władzy państwowej, w pełni tego słowa znaczeniu — gospodarzami swego terenu. Nastąpiło przejście do wyższego etapu organizacji państwowej i społecznej.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej utrwała system rad narodowych. W rozdziale 5 artykułu 37 wskazuje, że „rady narodowe kierują w swoim zakresie działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną, wiążąc potrzeby terenu z zadaniami ogólnopaństwowymi”.

Konstytucja podkreśla jednocześnie demokratyzm systemu rad, którego celem jest ciągłe umacnianie więzi władzy państwowej z masami pracującymi, przyciąganie coraz szerszych rzesz ludzi do udziału w rządzeniu krajem.

Dla jeszcze pełniejszej realizacji tej wytycznej, dla dalszego zbliżenia organów władzy państwowej do najszerszych mas pracujących wsi — uchwalono we wrześniu br. ustawę o reformie podziału administracyjnego wsi i zastąpieniu gminnych rad narodowych przez obejmujące mniejszy teren gromadzkie rady narodowe.

5 grudnia pójdziemy do urn, by dokonać wyboru przedstawicieli ludu do władz terenowych wszystkich stopni.

T. J.

F. E.

Gospodarze naszych spraw

Na rady narodowe spada obowiązek troszczenia się zarówno o naszą powszednią wodę do picia, jak i o to, by

sklepy były dobrze zaopatrzone. Od pracy rad narodowych zależy, w jakich warunkach szkolnych uczy się nasze dziecko, możliwości wyboru, gdy przyjdzie nam chęć „rozerwać się” i wypocząć w kinie, teatrze, domu kultury. Gospodarka mieszkaniowa, remonty, usługi komunalne (gaz, elektryczność, komunikacja), stan sanitarny terenu, ośrodki zdrowia, rozwój przemysłu miejscowego i sieci usług, żywienie zbiorowe itd., itd. — oto niezbędna lista spraw i problemów, dla których rada narodowa stanowi instancję odpowiedzialną i kompetentną. I nie będzie przesady, jeśli powiemy, że działalność i troska rady narodowej towarzyszy nam w toku naszego codziennego życia krok w krok, a więc sprawy rad, to sprawy najściślej nas obchodzące.

Wielką rolę ilustrują również ich szerokie uprawnienia budżetowe. Budżet całego państwa opiera się na projektach budżetów terenowych, opracowywanych przez rady. Poprzez rady narodowe państwo wydatkuje 87% sum przeznaczonych na oświatę i wychowanie, 85% wydatków na inwestycje komunalne, 65% wydatków na służbę zdrowia. Całkowicie z budżetu rad narodowych finansowany jest przemysł terenowy, przy czym rady mają poważny udział w dochodach podatkowych z przedsiębiorstw terenowych.

Rolnictwo znajdujące się całkowicie pod kierownictwem zarządów rolnictwa bezpośrednio podporządkowanych radom narodowym — korzysta z pomocy finan-

sowo-kredytowej państwa również poprzez rady.

W ostatnim czasie rady narodowe otrzymały szersze niż dotychczas uprawnienia w tak ważnej dziedzinie jak zmiana przeznaczenia, (przelew z jednego paragrafu na inny paragraf) kredytów budżetowych.

Zwiększenie samodzielności rad w dysponowaniu kredytami znalazło także wyraz w utworzeniu rezerwy budżetowych i uproszczeniu systemu uchwalania budżetów dodatkowych. Taki budżet dodatkowy rada ma możność uchwalić w toku realizacji rocznego budżetu zwyczajnego, w wypadku gdy zdoła wygospodarować jakieś dodatkowe „rudusze” w ramach swych dochodów, na przykład poprzez staranniejsze wykorzystanie miejscowych zasobów.

Od rady, od poziomu jej pracy, od jej gospodarności zależy więc, czy w ramach istniejących możliwości wykorzysta ona jak najbardziej celowo poważne nakłady finansowe państwa i własne miejscowe zasoby. Tym samym od rady, pełnoodpowiedzialnego gospodarza terenu — w poważnym stopniu zależy szybkość postępu w coraz to szerszym zaspokajaniu potrzeb życiowych obywateli.

Rady narodowe wykonują także kontrole społeczną działalności wszystkich urzędów, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji na swym terenie. Wszystkich — to znaczy zarówno bezpośrednio podporządkowanych radzie narodowej, jak też radzie nie podporządkowanych. Rady czuwają nad przestrzeganiem

praworządności demokratycznej, respektowaniem praw obywateli. Do ich obowiązków należy także ochrona własności społecznej i współdziałanie w umacnianiu obronności państwa.

Wśród wszystkich ważnych zadań na szczególne podkreślenie zasługuje spadający na rady obowiązek rozwijania inicjatywy twórczej i aktywności mas, obowiązek przyciągania coraz szerszych rzesz ludzi pracy do udziału w rządzeniu.

Rady w różnoraki sposób mają możność realizowania tego konstytucyjnego nakazu. Znajdują on wyraz zarówno w wysłuchiwanie i wyrażaniu wniosków z krytycznych uwag, zażeń i życzeń ludności, jak i w mobilizowaniu społeczeństwa do podejmowania prac mających na celu przyspieszenie rozwoju terenu. Przykładowo wymieńmy wyniki uzyskane przez województwo poznańskie w toku realizacji chłopskiego czynu drogowego. Rady umiały podchwycić inicjatywę chłopów, otoczyć ją skuteczną i troskliwą opieką, zapewnić wystarczającą pomoc. W rezultacie — wartość robót drogowych wykonanych siłami społecznymi wyniosła w latach 1950—1953 — 10,1 milionów zł, w roku bieżącym zaś do 1 czerwca — 15 milionów złotych.

Wiele zależy od rady, dlatego więc tak ważne jest, by w radach zasiadli ludzie tacy, jakich chcemy tam mieć; najlepsi spośród najlepszych, przodujący aktywiści, prawdziwi, dobrzy gospodarze swego terenu.





SOBOTA
Leonarda
Słońce w.: 6,40
Z.: 15,59
Księżyc w.: 14,01
Z.: 1,11

Dość pogodnie, chwilami chmurno, rano mgliście. Temperatura nocy w pobliżu 0 st. Temperatura maksymalna w ciągu dnia około 8 st. Wiatry przeważnie słabe z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

KONTROLA

W porównaniu z rokiem 1949 liczba bibliotek w Ostrowie wzrosła o 28. Przybyła I Miejska Biblioteka, 8 bibliotek w przedszkolach oraz 19 bibliotek związkowych i przyzakładowych. Liczba książek wzrosła z 31.000 do 87.000, liczba czytelników podniosła się z 8000 do 14.000, liczba wypożyczeń w ciągu 5 lat z 121 tys. do 250 tysięcy. (H)

Choć surowiec jest na miejscu sprowadzają go z innych województw

Do zadań Referatu Przemysłu przy Prezydium PRN należy przede wszystkim zapewnienie warunków sprzyjających rozwojowi przemysłu terenowego i rzemieślniczego spółdzielni pracy.

Do zakładów terenowych, podlegających Referatowi Przemysłu w Wolsztynie należą: cegielnia w Rostarzewie, wytwórnia win i drukarnia w Wolsztynie.

Produkcja wytwórni win wzrosła 8-krotnie w porównaniu z rokiem 1947. Załoga pracuje coraz lepiej, swoje tegoroczne zadania wykonała już 30 września, a do końca roku postanowiła wykonać plan w 143 proc. Rozwijająca się cięgle wytwórnia potrzebuje coraz więcej lokali i maszyn produkcyjnych i dlatego też Referat Przemysłu powinien dołożyć starań, aby wreszcie wytwórnia mogła uzyskać potrzebne kredyty i przystąpić do koniecznych inwestycji.

Do zadań Referatu Przemysłu należy m. in. również troska o stały rozwój rzemieślniczych spółdzielni pracy i punktów usługowych. Tutaj często właściwe wnioski do zrealizowania podsuwa Referatowi Komisja Drobnej Wytwórczości i Przemysłu Miejscowego. Z inicjatywy tej komisji powstały nowe punkty usługowe m. in. w Przemyśle, Rakoniewicach i Błotnicy. Plan zakładania punktów usługowych wykonała spółdzielnia krawiecka „Bojownik”. Inne spółdzielnie swoich tegorocznych zadań na tym odcinku jeszcze nie wykonały.

Ze sportu

Od zwycięstwa do zwycięstwa kroczą pingpongści Kolejarza - Leszno

Spotkania tenisistów stołowych, staczających emocjonujące i zacięte boje o mistrzostwo drużynowe województwa poznańskiego, obfitują w ciekawe wyniki, świadczące o wzroście młodych zespołów. Największe postępy widać w tym roku u kolejarzy leszczyńskich, którzy do dorobku punktowego dodali cenne punkty, wywalczone ostatniej niedzieli z akademikami i Unią (Poznań).

Spotkanie Kolejarz — AZS stało pod znakiem wyraźnej przewagi kolejarzy. Wynik — 8:2. Dwa punkty dla AZS wywalczył Pretkiel, wygrywając z Bągińskim — 21:17, 21:14 i z Głogieńskim, po zaciętej walce — 15:21, 23:21(1), 21:19. Najlepszym w drużynie Kolejarza był jak zwykle — Mulczyński.

Przed meczem Kolejarz — Unia liczone się z wygraną „Stomilowców”, ale w starciu z „dzielną trójką” kolejarzy, Przechodni i Stroński nie mogli nadrobić fatalnej formy Krawczyka, który zawiódł. Wynik — 7:3 odebrał realne szanse Unii na dogonienie prowadzącej w tabeli Stali (Poznań).

Z czym idzie do wyborów powiat gnieźnieński

Wybory do rad narodowych wnoszą do naszego życia ogromne ożywienie i zainteresowanie.

Z programów wyborczych Frontu Narodowego w miastach, powiatach i gromadach ludzie zaznajamiają się z osiągnięciami danego terenu. Osiągnięcia te, chociaż bardzo widoczne, nie zawsze są dostrzegane i doceniane przez wszystkich. Publiczne ich omawianie i ukazywanie pozwala masom ludowym stwierdzić, jaki ogrom wysiłków włożyliśmy w odbudowanie kraju i dźwignięcie gospodarki z katastrofalnych zniszczeń wojennych. Programy wyborcze ukazują także perspektywy dalszego rozwoju naszych miast, miasteczek, powiatów, osiedli i gromad, nakreślają zadania dla nowych rad narodowych i dlatego są czytane i szeroko dyskutowane.

W okresie międzywojennym — czytamy w programie wyborczym Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego — powiat gnieźnieński był bardzo

zaniedbany. Powodziło się natomiast dobrze kapitalistom i obszarnikom, często obcego pochodzenia, jak Wendorfom, czy Springerom. Nie ustępowali im zresztą w wyzysku mas rodzimi obszarnicy i kułacy. Na wsi gnieźnieńskiej panowała bieda, a istniejące w mieście bezrobocie nie pozwalało na zatrudnienie ludzi ze wsi, szczególnie wśród licznych rodzin biedoty wiejskiej.

Dziś, po 10 latach w powiecie gnieźnieńskim rozwinął się przemysł terenowy. Czynne są trzy tartaki, zatrudniające kilkadziesiąt ludzi, 7 młynów, 9 mleczarni, 12 gorzelni, 9 gminnych spółdzielni i 164 społeczne sklepy wiejskie. W samym Gnieźnie rozbudowano szereg zakładów przemysłowych, wybudowano nową garbarnię, drugą co do wielkości w Polsce, uruchomiono zakłady przemysłu odzieżowego. Pozwala to na zatrudnienie kilku tysięcy ludzi. Nie ma bezrobocia ani w mieście, ani na wsi. Produkcja tych zakładów wzrasta dzięki zaopatrzeniu ich w nowoczesne maszyny i urządzenia. Np. tartak w Powidzu w ciągu miesiąca produkuje tyle, ile produkował przez cały rok przed wojną, kiedy stanowił własność kapitalisty Francka.

Poważne osiągnięcia ma powiat także w rolnictwie. Przebiegała wydajność produkcji roślinnej z hektara, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych wynosiła w 1953 roku: żyta — 13 q, pszenicy — 16 q, jęczmienia — 15,5 q, owsa — 16 q, ziemniaków — 140 q, buraków — 240 q. W porównaniu z okresem przedwojennym są to poważne sukcesy, chociaż możliwości wyższych zbiorów są jeszcze ogromne i realne, czego dowodzą PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i niektóre gospodarstwa indywidualne, wysoko przekraczające przeciętne cyfry.

Niemniej poważne osiągnięcia mają rolnicy powiatu gnieźnieńskiego w dziedzinie hodowli. O uzyskaniu poważnego wzrostu liczby bydła i trzody chlewnej zadecydowała pomoc państwa w postaci kredytów hodowlanych, uruchomienia 4 rejonowych lecznic dla zwierząt w Gnieźnie, Witkowie, Klecku i Czarniejewie oraz przez zagospodarowanie łąk i pastwisk. Do rozwoju hodowli przez zagospodarowanie łąk przyczynili się także sami chłopi, wykonując wiele prac drogą podejmowania czynów melioracyjnych. Wartość społecznego czynu melioracyjnego w 1953 roku wyniosła np. w przeliczeniu na gotówkę 1.300.000 złotych, w 1954 r. — 4.500 tysięcy złotych.

Łącznie z rozwojem produkcji rolniczej rozwija się życie kulturalno-oświatowe oraz czytelnictwo. Kultura na wsi rozwija się poprzez Powiatowy Dom Kultury, cztery świetlice wzorowe i 53 świetlice gromadzkie, poprzez Bibliotekę Powiatową, która przed wojną liczyła 2.225 tomów, a obecnie łącznie z 9 bibliotekami gminnymi 1.98 punktami bibliotecznymi — liczy 51.241 tomów. Szkół 7-klasowych było przed wojną na wsi gnieźnieńskiej siedem — a obecnie już 38. Trzy stałe kina wiejskie i pięć radiowęzłów przyczyniają się także do rozwoju kultury i oświaty.

Mimo tych bezsprzecznych osiągnięć wieś gnieźnieńska nie wykorzystwała jeszcze wszechstronnych możliwości, stworzonych jej przez władzę ludową.

Dlatego też program wyborczy Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego przewiduje i stawia jako zadania dla przyszłych rad narodowych:

wykorzystanie przez rolnictwo wszystkich rezerw produkcyjnych, a w szczególności zagospodarowanie istniejących odłogów i ugorów, podniesienie wydajności z ha przec. do 22,5 q pszenicy, 20 q żyta, 20,9 q jęczmienia, 21 q owsa, 200 q ziemniaków i 310 q buraków cukrowych, podniesienie pogłowia inwentarza do 43 sztuk bydła, 90 sztuk trzody chlewnej i 50 sztuk owiec na

każde 100 ha użytków rolnych, przeprowadzenie prac melioracyjnych na 975 ha i właściwe zagospodarowanie łąk na obszarze 1480 ha, uruchomienie piątej lecznicy zwierząt w Kiszkuwie, uruchomienie nowego POM w Łubowie.

W dziedzinie rozwoju przemysłu i rzemiosła program wyborczy przewiduje:

zbudowanie przetwórci owoców i warzyw, uruchomienie wytwórni elementów cementowych w oparciu o miejscowe zasoby żwiru, uruchomienie nieczynnego dotychczas tartaku w Kiszkuwie, przystosowanie do produkcji kawy i płatków owsianych nieczynnego dotąd młyna w Witkowie, utworzenie 56 nowych rzemieślniczych punktów usługowych, m. in. 5 pralni mechanicznych, a także uruchomienie rzeźni miejskiej w Witkowie.

Dalej czytamy w programie wyborczym, że:

rozbudowany będzie wodociąg i kanalizacja w Witkowie, te same urządzenia zbuduje się w Klecku, zwiększony będzie obszar ogródków działkowych, wybudowanych będzie 12 łańi, przeprowadzi się remonty kapitalne 1500 izb mieszkalnych, powstaną nowe szkoły w Kiszkuwie, Sokołowie, Ruchocinku i Łagiewnikach Kościelnych, uruchomi się obok 19 istniejących 22 dalsze przedszkola, powstaną 3 domy kultury, 5 stałych kin wiejskich, uruchomi się jeszcze jeden, dziesiąty z kolei ośrodek zdrowia w Jarząbkowie, oraz 2 izby porodowe w Klecku i Czarniejewie, doprowadzi się do każdej wioski połączenie telefoniczne, a w każdej nowej gromadzie powstanie urząd pocztowy, zelektryfikowanych będzie dalszych 49 wiosek w powiecie.

Powiat gnieźnieński ma już 101 spółdzielni produkcyjnych. Do zadań nowych rad należy także również m. in. pomoc spółdzielcom w umocnieniu tych gospodarstw zespółowych. W tym samym celu rady narodowe będą także pomagać chłopom w tych wioskach, gdzie dotychczas nie ma spółdzielni — do ich zorganizowania.

Omówiliśmy tylko najważniejsze, węzłowe zagadnienia programu wyborczego Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego. A program ten omawia te zagadnienia w najdrobniejszych szczegółach. Każdy wyborca, każdy mieszkaniec wsi powinien się z tymi szczegółami jak najskrupulatniej zapoznać.

Osiągają coraz lepsze wyniki

Do redakcji nadchodzą liczne listy od korespondentów, w których donoszą oni o sukcesach gospodarczych chłopów — spółdzielców. W spółdzielniach produkcyjnych w których dobrze pracują zarządy, tegoroczne dochody zaporowiadają się lepiej aniżeli w roku ubiegłym.

Korespondent Edmund Stempiński pisze o tegorocznych osiągnięciach spółdzielców z powiatu wrzesińskiego, M. in. w Wódkach zebrano z hektara żyta — 24 kwintale, owsa — 28, jęczmienia — 26, grochu — 22 kwintale. Spółdzielnia Chwalibogowo i poważnie rozwinęła w ostatnim czasie hodowlę: tamtejsi spółdzielcy szczycą się posiadaniem 74 sztuk bydła i blisko 140 świń.

Większość spółdzielni produkcyjnych pow. wrzesińskiego wykonuje przed terminem obowiązki wobec państwa, przy czym produkcja towarowa gospodarstw zespółowych jest znacznie wyższa niż indywidualnych. Na przykład spółdzielnia w Węgierkach — wyrównała prawie 100 procent planu zbożowego sa-

mym jęczmieniem, a pszenice, żyto i groch (po zaopatrzeniu członków) sprzedaje po cenach wolnorynkowych.

Przykład produujących spółdzielni produkcyjnych tego powiatu przekonuje chłopów gospodarujących indywidualnie o wyższości gospodarki zespółowej: w okresie od 1 stycznia do 15 października powstało w powiecie wrzesińskim 16 nowych spółdzielni.

O dobrej pracy produujących spółdzielni produkcyjnych w pow. wargowickim donosi nam korespondent Konrad Walczewski. Wykazuje on, że roboty polowe szczególnie sprawnie przebiegają w gospodarstwie zespółowym w Kopaninie. Sprawną organizacją pracy i ściśle przestrzeganiem statutu oraz ustalonych dniówek obrachunkowych zachęcają do wychodzenia do pracy także żony członków spółdzielni.

Podobnie pomyślnie przebiegają prace w spółdzielni produkcyjnej w Wielu. Na szczególne wyróżnienie zasługują tam kobiety: Maria Szymczak, Regina Olejniczak, Tekla Rymarczyk, Urszula Wasela, które pociągnęły za sobą do pracy w polu żony pozostałych członków. Od pewnego czasu poważnie polepszyła się również praca spółdzielców z Przysieki. Trzeba, aby zarządy i członkowie innych spółdzielni produkcyjnych powiatu wargowickiego wzięli przykład z produujących i przyspieszyli wykonanie najpilniejszych prac. Szczególnie dotyczy to gospodarstw zespółowych w Grylewie i Pawłowie Żońskim.

Nowa spółdzielnia produkcyjna

W dniu 30 ub. m. we wsi Trzebosz gm. Bojanowo pow. Rawicz powstała spółdzielnia produkcyjna I typu. Przewodniczącym jej został Piotr Krawiec, produujący chłop, prezes GKW ZSL.

Do powstania tej — 22 spółdzielni w powiecie rawickim — w znacznym stopniu przyczynił się aktyw Bojanowski Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych w Bojanowie. (GM)

Jesienne Targi Odzieżowe

Z inicjatywy PZGS „Samopomoc Chłopska”, MHD i PSS w Rawiczu odbywają się „Jesienne Targi Odzieżowe”, które cieszą się wielkim zainteresowaniem ludności wiejskiej i miejskiej. Targi te trwać będą do 5 bm. Stoiska są obficie zaopatrzone w bogaty wybór konfekcji damskiej, męskiej i galanterijnej. Jest stoisko skupu wełny oraz zamiany wełny na włóczkę, jest i stoisko skupu odpadków użytkowych jak: szmat, metali, makulatury. Nie zapomniano także o książkach, które wraz z loterią cieszą się dużym powodzeniem. (Kaz)

O sprawność nie tylko „od święta”

Rokrocznie w Tygodniu Straży Pożarnych mamy okazję podziwiania sprawności naszych strażaków podczas urządzanych przez nich pokazów. Wszyscy wówczas przebiega sprawnie. Sprzęt lśni czystością, mundury leżą jakby ulał, wszystkie sikawki i motopompy działają bez zarzutu.

Tak jest „od święta”. Na codzień natomiast bywa inaczej. Otrzymałmy właśnie meldunek z Rawicza.

Z małego pożaru powstałego w magazynie sklepu żelaza GS „Samopomoc Chłopska” w Rawiczu, na skutek krótkiego spiecia przewodu elektrycznego, zajęły się materiały leżące na półkach. Ekspedient spostrzegł ogień, miejscowa straż pożarna była natychmiast zawiadomiona, ale... strażacy nie mogli dać sobie rady z pożarem. Nie posiadali bowiem masek dymnych, co uniemożliwiło im znalezienie źródła pożaru i wyniesienie zagrożonych towarów.

A oto inny przykład — z Kórnik (powiat Śrem). Przed paru miesiącami jeszcze pisaliśmy na łamach naszego pisma o trudnościach kórnickiej OSP. Na te uwagi Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych odpowiedziała, że:

„Węże dostarczane są w ramach inwestycji (w niedostatecznej ilości) i przydzielane poszczególnym strażom odpowiednio do potrzeb. Wyposażenie w mundurowanie i uzbrojenie osobiste odpowiada przeciętnej małomiasteczkowej straż. Straże żywotne zakupują mundurowanie z kredytów własnych, uzyskanych z różnych imprez.”

A ponadto dodano: „Niestety, działalność OSP w Kórniku budzi pewne zastrzeżenia”. Jakże, nie podano.

Natomiast z Kórnik otrzymaliśmy takie wyjaśnienie. Komisje wydają opinie o sprzęcie po obejrzeniu go w remizie, nie sprawdzając jego przydatności ani nie rozpatrując, czy wyposażenie straży jest dostateczne.

Trudnościom kórnickiej OSP można by zaradzić przez połączenie straży kórnickiej z bnińską. Ta ostatnia bowiem posiada motorowy sprzęt, węże, ale nie przejawia większej aktywności. Strażacy kórnicki natomiast są wzorem dzielności i ofiarności. Na przykład w czerwcu po pokazach gminnych w Kamionce pogoda pod wieczór zapowiadała burzę. Komendant kórnickiej straży, przewidując możliwość pożaru, zarządził natychmiastowy powrót do Kórnik. Strażacy opuścili wesołą zabawę i wyruszyli do Kórnik. W kilka minut po rozejściu się do domów, syrena zaalarmowała strażaków. W 5 minut potem byli już oni w drodze na miejsce pożaru w Radzewicach. Była to wówczas jedyna straż z gminy Kórnik w akcji oprócz straży ze Śremu. Wszystkie inne straże pozostały bowiem w tym czasie na zabawie w

Kamionce. Mimo jednak ofiarności OSP w Kórniku nie może należycie pracować. Od dłuższego już czasu nie posiadała na przykład akumulatora do samochodu.

Akumulator już dostarczono ze Śremu do Kórnik. A weże, ubrania i buty — kiedy?

Całkowitem przeciwnieństwem ofiarnych i dzielnych strażaków kórnickich są strażacy z powiatu chodzieskiego. Tu chodzi nie o wyposażenie, lecz o postawę strażaka. Pozostawia ona wiele do życzenia i do poprawienia.

W ub. miesiącu przeprowadzono próbne alarmy w Ratajach i w Zacharzynie. W Ratajach pierwszy strażak zjawił się dopiero po 15 minutach, trzech dalszych przybyło po upływie następnych 10 minut. Otworzyli remizę, wyciągnęli sikawkę konną... ale... nie znaleziono dla niej koni.

W Zacharzynie trzech strażaków zjawiło się dopiero po 20 minutach, tu nie było także koni do beczkowozu i sikawki.

Były to wprawdzie tylko próbne alarmy, niemniej próby te świadczą o niedostatecznej sprawności tych strażaków.

(Na podstawie nadesłanych korespondencji opr. Ro)

NASI KORESPONDENCI
Donoszą

W sprawie czytelni w Ostrowie

Czytelnia czasopism przy Miejskiej Bibliotece Publicznej cieszy się dużą frekwencją szczególnie uciążliwej się młodzieży. Nie brak również czytelników dorosłych. Czytelnicy korzystają ponadto z biblioteki podręcznej bogato zaopatrzonej w słowniki, encyklopedie, itp.

W najbliższym jednak czasie w lokalu zajmowanym przez czytelnię trzeba będzie pomieścić prowadzącą MBP. Dlatego też należałoby pomyśleć o urzędzeniu specjalnej czytelni czasopism w centrum miasta. ST. HOFFMANN

Gra na Loterii Pieniężnej

to najtańsza i najkorzystniejsza z gier

za 15 zł można wygrać 30.000 zł
za 60 zł można wygrać 120.000 zł

Ciągnięcie od 17 listopada

Obwieszczenia

Wydział Komunikacji Drogowej — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podaje do wiadomości: W związku z przebudową rozjazdów w torach tramwajowych na ul. Gwardii Ludowej zamyka się w/w. ulicę dla ruchu kołowego od dnia 8. 11. br. do dnia 14. 11. 54 na odcinku od ul. Chwiałkowskiego do ul. Dzierżyńskiego. Objazd kieruje się ul. Zupańskiego. Z dniem 15. 11. br. zamyka się dla ruchu kołowego ul. Dzierżyńskiego na odcinku od ul. Chwiałkowskiego do Rynku Wileckiego. Objazd kieruje się ul. Gwardii Ludowej.

K2855

Pracownicy poszukiwani

Szeregowców i podoficerów straży pożarnej po ukończeniu służby wojskowej przyjmują zaraz Zakłady Przemysłu Azotowego Kędzierzyna w budowie. Warunki pracy i płacy wg taryfikatora obowiązującego w przemyśle chemicznym. Podanie wraz z życiorysem należy kierować do działu personalnego Zakładów. Mieszkania kawalerskie zapewnione.

K2816

5 krawców specjalistów, 2 kuśnierzy przyjmują natychmiast Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego. Zgłoszenia w dziale personalnym Poznań, Krzeszowskiego 21/25.

K2819

5 kowali lub przyuczonych kowali przyjmie zaraz Spółdzielnia Pracy Budowy i Naprawy Taboru Kolejowego w Poznaniu, ul. Rokossowskiego 99.

K2850

Starszego referenta finansowego obeznanego z listą płacy przyjmie zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji i Remontów Wodociągów w Poznaniu, ul. Grobla 15, pokój 316.

K2857

Nieruchomości

Kamienice komiortowe ze składową, wille, domki, jednorodzinne oraz parcele, poleca — poszukuje Hinz, Poznań, Piekary 19.

36520g

Parcele, domki, wille, kamienice, kupno, sprzedaż, zaciąg, solidnie „Union” Poznań Nowowiejskiego 9.

36597g

Domów, domków z ogrodami, wolnymi mieszkaniami w mieście lub dużymi wsi spiesznie poszukuje: Otreba Jarocin, Kiliński 18.

36747g

Kamienice, wille, parcele, poleca i poszukuje: Gruszyński, Poznań, Czerwonej Armii 23.

36780g

Kamienice, wille, nowe, ciche, wolne, domki parcele, plac, spedytorski oraz różne nieruchomości, sprzedam. Pracel, Poznań, Szymańskiego 8.

36850g

Kamienice, trzypiętrowa, z składem rzemieślniczym, blisko tramwaju, 84.000 zł lub pole, 42.000 zł, dom dwumieszkniowy, wolne mieszkanie, 65.000 zł, Ławica, parcie 9800 m², 80 drzew, przy stacji, blisko Poznania, 32.000 zł spiesznie sprzeda Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16.

36913g

Wille, kamienice, parcele, poleca, poszukuje: Gruszyński, Poznań, Wawrzyniaka 22.

36930g

Parcele w Poznaniu, przy ul. Słonecznej, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36936g.

36936g

Kilka móre ziemi w Zabikowie lub Puszczykowsku, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36937g.

36937g

Parcele morgowa z drzewami owocowymi, blisko tramwaju, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36949g.

36949g

Dom jednorodzinny, 3-pokojowy, budynek gospodarczym, wolny, ogród około 1/2 mor. si. kupię, na peryferiach Poznania lub okolicy. (Dogać, komunikacja). Pośrednicy wykluczeni. Poznań, Bolcowska 7, m. 1, Osiedle Grunwaldzkie.

36982g

Wille piętrowa z mansardą, przy ul. Orzeszkowej, w dobrym stanie, sprzedam. Wiadomość Poznań, Kniwskiego 15, m. 4, od godz. 16—19.

36992g

Sprzedam 1 1/2 ha ziemi z zabudowaniem, cena 130.000 zł. Poznań — Krzyżowicki, Słupska 6a.

36987g

Sprzedam parcele 3100 m², opłotowaną, zadzwoniła, na Podolnach, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36995g.

36995g

Dom jednorodzinny z pięknym ogrodem (1,5 morgi) sprzedam. Konieczny Szamotyły, ul. Wiosny Ludów 6, 37002g.

37002g

Wille nowa, jednorodzinna, przy tramwaju, parcele w/w, blisko ulicy Ostrobrzkiej, kamienice ze sklepami w centrum Poznania, cała lub część sprzeda: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1, m. 9.

37006g

Parcele 1000 m², opłotowana (Winogrody), 45.000 zł, 1000 m² (Dębica), częściowo opłotowana, 30.000 zł, 1200 m² (Starek), 17.000 zł i oraz wiele innych sprzeda Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26.

37014g

TŁOCZENIE

(sztańcowanie) wyrobów metalowych przyjmuje L. WISNIEWSKI Poznań, ul. Łanowa 13 36860g

Sprzedaz

Rower damski sprzedam. Rokossowskiego 186a, m. 3. 36883g

Obraćki ślubne, próby 585, sprzedam. Poznań, Grobla 17, m. 19. 36813g

Futro, popielice, ciemno-brązowe, duże oraz blam z liśw, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 108, m. 8. 36853g

Maszynę do szycia „Singer” sprzedam. Poznań, Chelmońskiego 4, m. 5, od godz. 18 do 21. 36971g

Sprzedam tanie futro męskie, na dużą osobę, spód piżmowce, kołnierzy wydra, w bardzo dobrym stanie, Poznań, Zielona 7, m. 12, dzwonić 2 razy, od godz. 16—19. 36991g

Wózek dziecięcy w dobrym stanie, tanio sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 37, m. 14, w podwórzu, od godz. 17—18. 36919g

Sprzedam spawarkę transformatorową do 250 Amp. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 36920g.

Planino markowe, krzyżowe, sprzedam. Poznań, Garbary 46, m. 10, od godz. 16. 36922g

Plec, line żelazna, kasę pancerną, magnet czwórka, szafę trzydrzwiową, sprzedam. Poznań, Zwierzyniecka 8, II podwórze. 36925g

Motocykl NSU, 500 cm, dolnozaworowy sprzedam, Meissner, Poznań, Mickiewicza 36, m. 14. 36928g

Okazyjnie sprzedam motocykl „Triumph”, 250 cm. Poznań, Stalingradzka 39, m. 2, od godz. 15—18. 36931g

Sprzedam rower wyścigowy oraz damski. Poznań, Chelmońskiego 9, m. 9. 36943g

Motocykl francuski „Peugeot”, 125 cm w idealnym stanie, produkcja 1952, sprzedam. Wiadomość: Poznań, Wrocławka 20, m. 8, od godz. 19—20. 36944g

5 skrzyń inspektowych (belgijskie) nowe, 15 m długie, 0,33 grub. sprzedam Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 36933g.

Pompa elektryczną do wody sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 25, m. 52 — podwórze lewo. 36934g

Sprzedam suknie amerykańskie, żółta, wełniana, krótki rękaw, na tęszą figurę, ceną 650 zł oraz suknie wizytowe, nowa, granatowa, wełniana modny fason na szczipu figurę ceną 850 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36935g.

Sprzedam zegarek damski, złoty Poznań, Rokossowskiego 32, m. 18. 36948g

Łódzka dziecięca oraz spacerówka dwukółkowa i zegarek na rękę, wodoszczelny, sprzedam. Poznań, Poznańska 52, m. 12. 36950g

Dwie merynosy większą ilość sprzedam. Bielawowski Poznań, Główny Leszczyńskiego 4. 36954g

Maszynę do szycia dobrą sprzedam. Poznań, Zwłowska 15/18, m. 6a. 36957g

Szafę gabinetową sprzedam. Poznań, Jęzewska 36, m. 7, od godz. 17—19. 36960g

Okna nowe (skrzynkowe) sprzedam. 125x165, 2 skrzydła 10 sztuk, 25x165 3 skrzydła, 3 sztuki Edmund Stanisławski Krotoszyn, Armii Czerwonej 29 36963g

Pile taśmowa na prad zmianowy, sprzedam. Poznań, ul. Winogrod 62 od godz. 15. 36965g

Diasko i przezroczka sprzedam Poznań, Fabryczna 35, m. 50 od godz. 19—20. 36966g

Motocykl 125 cm, rower w ściegowej sprzedam, Łabędzka, Poznań, Staszica 6, od godz. 15—17. 36974g

Motocykl DKW, 200 cm sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 7, m. 32 od godz. 16. 36980g

Maszynę do podnoszenia oczek, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36981g.

Pomogło

Ob. Spikowski, kierownik działu Skupu GS Dolsk, który w dniu 31. 7. w stanie nieatrzybnym przyjmował zboże od chłopów, otrzymał ostrą nagannę.

Teren budowy nowej sali gimnastycznej w Rawiczu, zostanie na polecenie Prezydium MRN oświetlony. (A-987)

Kino w Stawiszynie rozpoczęło już od pierwszych dni października regularne wyświetlanie filmów. (A-971)

W I kwartale 1955 roku parkan okalający ogród przy Prezydium MRN przy placu Kolegiackim zostanie odnowiony. (2513)

Usunięto już gruz z chodnika przy ul. S. Engla i ustawiono tablicę z nazwą ulic przy zbiegu ul. Dąbrowskiego i ul. Przybyszewskiego. (2628)

Rejonowe kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych przystępuje do prac wstępnych przy zagospodarowaniu łąk w Brzeźnie Starym oraz Niemczynie w powiecie wagrowickim. (A-922)

ODPOWIEDZI PRAWNIKA

OB. POTACZANIN Z POPOWA STAREGO. — Na podstawie przepisu art. 2, dekretu z dnia 10 XII 1952 r. o odstąpieniu przez państwo nieruchomości mienia państwowego na cele mieszkalne oraz na cele budownictwa indywidualnych domków jednorodzinnych (Dz. U. nr 49, poz. 326) mogą być odstępowane przez państwo położone w miastach i osiedlach o charakterze miejskim jednorodzinne domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarczymi i przylegającymi bezpośrednio podwórzami, ogrodami lub sadami, o ile nie stanowią nieodłącznej części składowej gospodarstw rolnych oraz działki ziemi o powierzchni nie przekraczającej 1.000 m², przeznaczone na cele indywidualnego budownictwa domków jednorodzinnych.

Odstąpienie wyżej wymienionego mienia następuje w trybie dzierżawy lub odpłatnego użytkowania, jako prawa wieczystego, lub w wyjątkowych wypadkach sprzedaży budynków. Zgodnie z przepisami art. 5 ustawy, 1 pkt., repatrianci mają m. in. pierwszeństwo wśród osób ubiegających się o odstąpienie nieruchomości. Art. 14 powyższego dekretu przewiduje, że na pokrycie ceny lub czynszu za państwowe mienie nieodpłatnie zalicza się wartość pozostawionego za granicą mienia nieruchomości.

O odstąpieniu orzekają prezydium powiatowych rad narodowych — wydziały gospodarki komunalnej, do których to władz należy składać odpowiednie wnioski. (2028)

STAŁA CZYTELNICZKA Z UL. DZIAŁOWEJ. — Osoba, której Pani pocięła w 1948 r. 20 tysięcy złotych, winna na Pani żądanie zwrócić pożyczkę w kwocie 600 zł obecnej waluty. Zgodnie z przepisem art. 86 paragr. 1 kodeksu zobowiązań, może Pani żądać zaległych odsetek w wysokości 8 proc. rocznie i to za okres ostatnich 5 lat, o ile Pani nie umówiła się z dłużnikiem inaczej. Odsetki za dłuższy okres anizeli 5 lat przedawniają się. (2717)

LISTY i odpowiedzi

Czy tylko dla znajomych?

Dzień 27 października 1954 r. Sklep MMH w Zegrzu. Klient: Poproszę pół kilo boczeku.

Kierownik sklepu: Nie ma. — To kielbasy. — Nie ma. — Ale przecież leży pod stołem. — Tego nie można sprzedawać, bo to jest na po południu. — O godz. 14 w tym samym sklepie: Klient: Poproszę o boczek. Zona kierownika sklepu: — Nie ma. — Kielbasy. — Nie ma.

— A co się stało z tym mięsem, które leżało pod stołem, a które miało być sprzedawane po południu?

— Nie nie wiem. Nie ma żadnego towaru. — Gdzie jest kierownik? — Miał jakiś interes do załatwienia. — Takie sceny powtarzają się częściej. Mieszkańcy Zegry czekają na zlikwidowanie kumoterstwa, jak również przeprowadzenie ścisłych i dość częstych kontroli sklepu.

JEDNA Z KLIENTEK. (2826)

Na pamiętkę

W Poznaniu trudno kupić jakichś drobniaków na pamiętkę. Te, które spotykamy w handlu, są mało estetyczne, a często źle wykonane. Jeszcze nie tak dawno można było nabyć estetyczne zakładki blaszane z widokiem ratusza do ksiątek. Obecnie są znacznie droższe i wykonane z tektury. Nawet brak naprawdę dobrych fotografii, przedstawiających najpiękniejsze fragmenty miasta. Weźmy dla przykładu Stary Ratusz. Cudo architektury, a proszę spróbować dostać dobrą fotografię odbudowanego Ratusza. Nie ma. Dlaczego? Przecież spółdzielnia „Fotos” mogłaby się o nie postarać.

Zbliżają się XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie. Miejmy nadzieję, że do czasu ich rozpoczęcia miasto zostanie zaopatrzone w tanie, estetyczne i dobrze wykonane drobniaki, jakie ofiarujemy naszym gościom.

Stały Czytelnik (2808)

Nie mieli racji

pisze do nas Ludwik Wielomski z Ochli, pow. Zielonka Góra. W dniu 5 października zawiozłem do Zakładu Handlu Owocem w Zielonka Górze 150 kg brzoskwiń i okazało się że towaru takiego nie przyjmują, bo szybko się psuje. W rezultacie do tego interesu musiałem dopłacić 50 zł — tyle kosztowało przewiezienie owocu.

Czy naprawdę Zakład Handlu Owocem nie znalazłby amatorów na brzoskwinie. Jesteśmy pewni, że tak. (2818)

Signalizacja świetlna

zała egzamin w naszym mieście — piszą szoferzy Miejskiego Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego w Poznaniu. Dla tego też chcemy, aby również przy zbiegu ulic Wodnej, Grobli i Garbari ustawić sygnalizację świetlną. Jest to bowiem krzyżówka niebezpieczna dla pojazdów mechanicznych — specjalnie w godzinach popołudniowych i wieczornych. Prośbę szoferów kierujemy pod adresem Prezydium MRN. (2844)

Odpowiadamy Czytelnikom

Grono młodych przyrodników. — Redakcja „Nowego Świata” przyrzeka nam, że w najbliższym czasie ukaza się artykuły dotyczące zagadnień przyrodniczych. (1664)

Wacława Bratysława, Poznań. — Garderobę dziecięcą i niemowlęcą nabył dzie Pani w Domu Dziecka. (1942)

Aljozy D., Poznań. Projekt Pana jest niesłuszny i nie może być zrealizowany. (2354)

„1952”. Golebina. — Prosimy powiedzieć nam, czy otrzymała Pani pracę. (974)

A. Sz. — 1) Na kwitach suma czynszu powinna być rozbita na czynsz zasadniczy i świadczenia uboczne. Poszczególne pozycje świadczeń sprawdza Komitet Blokowy. 2) Każda samowolna zmiana pracy powoduje wstrzymanie wypłat zasiłku rodzinnego na okres 3 miesięcy. 3) Premia za oszczędność opłat należy się w każdym przedsiębiorstwie. (2251)

A. Szydłowski, Poznań. Sprawę podniesienia estetyczności wyglądu Poznania omówimy w najbliższych dniach. (1161)

Stefan M., Poznań. — Baterie do aparatów słuchowych produkują Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii, Poznań, ul. Grochowska 4. (1987)

M. Potocka. — Za zwróconą nam uwagę — dziękujemy. Postaramy się ją wykorzystać. (2226)

P. K., Stały Czytelnik i Janina Brzostowska, Poznań. — Za przesłane nam uwagi dziękujemy. Wykorzystamy je jednak w terminie późniejszym, w artykułach omawiających poruszane zagadnienia. (2481 i 1872)

J. F., Krotoszyn. Według podanego w liście obszaru ziemi podlega Pan obowiązkowi odstawa. (2819)

K. Bogusławska, Krotoszyn. — Aby odciążyć sklepy w Krotoszynie, Prezydium PRN postanowiło rozszerzyć w gromadach sieć punktów wymiany maki na pieczywo oraz wprowadzić dodatkowo sprzedaż pieczywa w sklepach nabywczych. (2152)

Stalego Czytelnika z Poznania, który zwrócił się do nas w sprawie uposażeń dla kierowników sklepów PSS, prosimy o podanie adresu. Odpowiemy listownie. (2651)

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam dywan 2,5x3,5. Poznań, Niecała 8, m. 1, od godz. 15—17. 36993g

Maszynę do szycia gabinetową wpuszczaną, z okragłym czółkiem, sprzedam. Poznań, Garbary 37, m. 6, I ptr. 36997g

Oł tylną do samochodu cięzarowego, marki GMC, sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 56, m. 8. 36998g

Wózek głęboki, czeski, w pierwszorzędym stanie, sprzedam. Poznań, Wrocławka 20, m. 21. 37000g

Maszynę do szycia gabinetową, z okragłym czółkiem, sprzedam. Poznań, Zyzłand 11, m. 4. 37001g

Pierzyne w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Ogrodowa 20, m. 2. 37004g

Pierzyne lekka oraz frak, sprzedam. Poznań, Łukowa 10, m. 4. 37008g

Spacerówkę oraz rower dziecięcy „Baltys” sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 43, m. 19. 37010g

Sprzedam samochód osobowy „Hans” w dobrym stanie. Kiepiński, Poznań — Podolna, Morszyńska 1. 37020g

Nowa maszynę do pisania, biurową „Continental” korzystnie sprzedam Poznań, Rynek Łazarski 8, m. 8. 37022g

Wózek - auto koszykowy, jak nowy, sprzedam. Poznań, Rutkowskiego 22, m. 1. 37026g

Wózek - auto sprzedam. Poznań, ul. Promienista 22, m. 1. 37028g

Maszynę do szycia „Singer” krawiecką, z okragłym czółkiem sprzedam. Poznań, Poplińskiego 12, m. 21, od godz. 14—16. 37032g

Skrzypce wartościowe sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 37033g

Motocykl „Sachs” 100 cm, na starter w dobrym stanie, sprzedam. Poznań — Junikowo Sobotecka 24, m. 1. 37037g

Lokale

Pokoju z kuchnią, lub większego pokoju, ewentualnie do remontu, poszukuje. Poznań, tel. 521-38. 15786p

Pokój z kuchnią, wygodami, stróżostwem, zamienię na podobne bez stróżowni. Poznań, Żydowska 15/18 m. 4. 36833g

Zamienię pokój z użytkowaniem kuchni, na pokój z kuchnią lub podobne. Irena Zalewska, Poznań, Dzierżyńskiego 94, m. 13, od godz. 10—15. 36880g

Samotny, na stanowisku spiesznie poszukuje pokoju z użytkowaniem lub bez. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36888g.

Nauczycielka przyjmie uczennice na stancję Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36885g.

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielnie, słoneczne, I ptr. (woda, gaz, światło), na mieszkanie z wystawowym oknem lub duży pokój, dzielnicą obojętną. Poznań — Główna, Gnieźnińska 16, m. 3. 36871g

3 pokoje z kuchnią, samodzielnie, zamienię na 2 mieszkania, pokój z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36892g.

Nowocześnie 3 pokoje z kuchnią i łazienką o pow. 80 m², samodzielnie, w śródmieściu, zamienię na podobne w innej dzielnicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36905g.

Zamienię 1 1/2 pokoju z kuchnią, samodzielnie, na 2 1/2 pokoju samodzielnie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36909g.

Planistka (akordeonistka) oraz skrzypce poszukują pustego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 37007g.

Stonieczny, duży pokój, 28 m² oraz mały 10 m², I ptr. (front (Jęzewska), zamienię na inne lub pokój z kuchnią wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36994g.

3 pokoje słoneczne, z przynależnościami (Jęzewska), zamienię na 4-pokojowy, lub 2 mieszkania po 1 1/2 wgl. 2 pokoje samodzielnie, nałchietnie z ogródkiem. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 36940g.

Fretki sprzedam. Stanisław Mańczak, Oborniki Wlkp., Marcinkowskiego 7. 37040g

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielnie, na dwa lub półtora pokoju z kuchnią. Poznań, Polna 21, m. 15. 36941g

Pokoju przy rodzinie lub samodzielnego poszukuje

Po emocjonującej i zaciętej walce Dynamo (Kijów) zwycięża Włókniarza 5:3

(Od specjalnego wysłannika „Głosu”)

miejscowego Włókniarza z drużyną kijowskiego Dynama.

Oczywiście, głównym tematem rozmów były horoskopy czekające ich widzów. Po remisie w Warszawie i wysokiej przegranej z chorowską Unią, zdania co do szans kijowskiego zespołu były podzielone.

Wreszcie przyszedł upragniony moment. Oba zespoły wybiegły na boisko, witane ogłuszającym okrzykiem 40-tysięcznej widowni. Natychmiast po gwizdku sędziego Vrboveca (CSR) — publiczność, jak na komendę, rozpoczęła opętany doping miejscowej drużyny.

WŁÓKNIARZ PROWADZI 1:0

Jest dwunasta minuta gry. Pod bramką Dynama zamieszanie. W pewnej chwili bramkarz kijowski wybiega. Czekal tylko na to Piłarski: przeniósł piłkę nad wybiegającym i... na trybunach zerwał się huragan oklasków. Piłka znalazła się w siatce bramki Dynama. Włóknarz prowadzi 1:0. Goście, niezrażeni utratą bramki, grają coraz lepiej.

DYNAMO SZTURMUJE

Szturm na bramkę Włókniarza zaczął się zaskakująco, jakby trochę niepoznacznie. Terentiew wskutek błędu obrońcy Włókniarza, znalazł się w cztery oczy z bramkarzem Kłaczkiem, który z trudem w ostatniej chwili wybił piłkę na róg.

Podobna sytuacja miała miejsce w 21 minucie. Tym razem przy piłce był Gagnidze. Wysunął ją do przodu i jak huragan, pędził wprost na osamotnionego Kłaczka. Bramkarz Włókniarza też zdecydował się na wybieg. Ten pojedynek biegaczy wygrał piłkarz kijowski. Z 16 m przebiegł nad Kłaczkiem i goście wyrównują — 1:1. Na razie jeszcze nie zapowiada huraganu bramek. Oba zespoły walczą z równymi szansami. W 27 minucie na miejsce Kłaczka, który doznał lekkiej kontuzji, wchodzi Szczurzyński. Bronił on bramki Włókniarza znacznie słabiej.

CZTERY BRAMKI W PIĘCIU MINUTACH

Takiego obrotu sprawy — szczerze mówiąc, nikt się nie spodziewał. W 35 minucie Gagnidze ucieka naszym obrońcom i z kilku metrów zdobywa drugą bramkę. Jeszcze Włókniarze nie otrząsnęli

się ze straty, kiedy po kilkudziesięciu zaledwie sekundach — Fomin, grający koncertowo na lewym skrzydle — podwyższa wynik na — 3:1.

Zanosi się na rewelację. Włókniarze rozklejają się zupełnie. Nic im nie wychodzi. Na boisku jest tylko jedna drużyna — Dynamo. Goście dają w tych kilku minutach pokaz futbolu, stojącego na najwyższym poziomie. Strzelają dużo i celnie.

Zaledwie minuta upłynęła od trzeciej bramki, kiedy Fomin przejmując piłkę od Fomina i posyła piorunującego „szczura” w kierunku bramki Włókniarza. Szczurzyński z wysiłkiem paruje ten strzał. Piłka wychodzi z pola, lecz Terentiew jest już przy niej, „rabie” i podwyższa wynik na — 4:1.

Piątą i ostatnią bramkę dla barw Dynama zdobył pomocnik Michalina.

WŁÓKNIARZ WRACA DO FORMY

Na szczęście, kontuzja Kłaczka okazała się niegroźna i wrócił on po przerwie.

do bramki, a na miejsce Urbana — winowajcy trzech straconych bramek — wchodzi Wlazły. Drugiej bramki, zdobytej przez Włókniarza, nikt się nie spodziewał. Padła ona z rzutu wolnego, egzekwowanego przez Barana. Stopniowo gra się wyrównuje, a nawet coraz częściej do głosu dochodzą Włókniarze. W dziesiątej minucie, po przerwie, Soporek zmienił obronę gości i po wygraniu pojedynku z wybiegającym bramkarzem, podniósł wynik na — 5:3.

Odtąd zdaje się, że w drużynę Włókniarza wstąpiła nowa wola walki i zwycięstwa. Raz po raz jej atak znajduje się na polu karnym kijowskiej drużyny. Raz po raz do skonały bramkarz broni groźnych strzałów Piłarskiego i Kokota. Przewaga Włókniarza jest zupełnie wyraźna. Nie znaczy to jednak, że bramce Polaków nie grozi żadne niebezpieczeństwo. O nie! Napastnicy Dynama czekają tylko na okazję, by szybko wyskoczyć do przodu. Mimo jednak wysiłków obu drużyn — wynik do końca tego ciekawego meczu nie uległ zmianie i wrócił on po przerwie.

M. Flejsterowicz

Sezon koszykówki w całej pełni

Sezon koszykówki jest w całej pełni. Rozgrywki toczą się obecnie we wszystkich klasach na terenie całej Wielkopolski, tak wśród mężczyzn jak i kobiet.

Okręg poznański ma w I lidze dwóch reprezentantów — drużyny Stali i Kolejarza oraz w II lidze — zespół ostrowskiego Kolejarza. W II lidze kobiecej barwy Poznania bronią: Gwardia i Kolejarz.

O mistrzostwo okręgu poznańskiego w klasie A walczy 10 drużyn, z których pięć ma

swoją siedzibę w Poznaniu. Przewodnikiem tej klasy jest drużyna AZS — AM, która straciła dotąd tylko jeden punkt. Poznański Kolejarz ma w tej klasie dwa walczące zespoły, z których drużyna IB zajmuje stanowisko drugiego przewodnika, podczas gdy drużyna II nie zdobyła żadnego punktu i znajduje się na ostatnim miejscu w tabeli rozgrywek.

Po ośmiu spotkaniach tabela klasy A wygląda następująco:

7:1	365:280
6:2	356:213
6:2	425:356
5:3	445:306
4:4	434:399
4:4	434:431
3:5	331:423
2:6	294:358
2:6	246:372
0:8	253:462

Rozgrywki o mistrzostwo klasy B w grupie mężczyzn rozpoczyna się w niedzielę. Do walk staną następujące zespoły z Poznania: AZS — AM, Start, Gwardia, Stal i Ogniwo, a z powiatu: Kolejarz z Kępna i Gniezna oraz Unia (Leszno), Spójnia (Jarocin), Start (Swarzędz), Spójnia (Września) i Stal (Ostrów).

W terminie późniejszym rozpoczyna się po raz pierwszy w bieżącym roku mistrzostwa w klasie B w grupie żeńskiej. Do tej pory swój udział zadeklarowały tylko cztery zespoły: AZS — AM, Gwardia i Zryw z Poznania oraz Kolejarz z Kępna.

Należy jednak przypuszczać, że wpłyną jeszcze dalsze zgłoszenia drużyn z pozostałych zreszcie.

Na marginesie toczących się spotkań należy zaapelować do Sekcji Piłki Koszykowej WKKF (Poznań), by wyznaczeni do kierowania meczami sędziowie stawiali się do zawodów lub delegowali zastępcę. Ostatnio nie stawili się sędziowie na mecz pomiędzy Kolejarzem (Leszno) i Kolejarzem (Rawicz).

Niewątpliwie WKKF wyciągnie w stosunku do takich sędziów odpowiednie konsekwencje.

(p)

Jak już donosiliśmy, aktywność sportowa miasta Poznania, po przedyskutowaniu programu wyborczego wysunął spośród swego grona najlepszych sportowców na kandydatów do wojewódzkiej i miejskiej rady narodowej. Na zdjęciu widzimy od strony lewej: dziewczana WSWF mgr Burbelkę; mistrzynię sportu, znaną gimnastyczkę Władysławę Kanikowską; przewodniczącą WKKF, kandydatką do Miejskiej Rady Narodowej — Stefana Strugulskiego; zasłużonego mistrza sportu i rekordzistę świata, lekkoatletę, kandydującego do Wojewódzkiej Rady Narodowej — Zdobystwa Stawczyka oraz mgr. Karola Hoffmanna.

35040 osób uczestniczyło w Poznaniu w Marszach Jasiennych

MKKF w Poznaniu podsumował już wyniki Marszów Jasiennych. W imprezie tej wzięło udział 35 040 osób, w tym 12 997 kobiet. Ogółem zdobyto 33 188 norm na odznakę SPO i BSPO. Najliczniej reprezentowane były w marszach: Wydział Oświaty — 13 285 startujących, Zryw — 7038, Stal — 5108 i AZS — 4691.

Najślabiej wypadło ZS Włóknarz, z którego uczestniczyło w marszach tylko 39 sportowców. (t)

Nowy Tomysł wykonał plan SPO

Szóstym powiatem naszego województwa, który wykonał roczny plan zdobywania SPO jest Nowy Tomysł. Na planowanych 1296 — zdobyto 1341 odznak.

Najgorzej spisała się tam Spójnia, która planowała zdobyć 30 odznak, a uzyskała zaledwie — 2.

PRZEKŁĘTY SKARB

Obaj rozmawiali przed wejściem na teren ruiny, w otoczeniu kamiennych potworków. Na dole przy wjeździe policjant powstrzymywał narastającą gromadę gapiów. Wśród zarośli parku przebywały mundury dalszych policjantów. Wciąż jeszcze nieprzytomny Dantzek leżał w swoim pokoju na tapczanie, twarzą do poduszki. Owinęte kocem zwłoki Schimanskiego złożono w sieni. Wittig zaczął się obawiać, że pożar może się rozprzestrzenić dalej i trzeba będzie Dantzkiego razem z postaniem przenieść do dworu.

Kramer sprzeciwił się temu: — Bombowce amerykańskie zrobiły w swoim czasie wszystko, co mogły. Nie wiele już zostało do spalania w tej ruinie.

— Od kiedy pan kazał obstarwić posiadłość?

— Od dziesiątej rano; zaraz potem nasz patrol zameldował, że meble Schimanskiego zostały załadowane na wóz ciężarowy.

— Bardzo dobrze, Kramer, bardzo dobrze pomyślane — pochwalił Wittig przeczernego koleżkę.

— Wiedziałem, że między tymi a tamtymi byli jakieś powiązania.

Kramer pociągnął swojego przełożonego na koniec ruiny. Ujrzał stąd w głębi Uferstrasse stojący samochód ciężarowy oraz auto osobowe CIC.

— Nasz tabor powiększa się — stwierdził sucho Wittig i przeniósł spojrzenie na brzeg jeziora, gdzie z zarośli dobywały się jakieś głosy. — Halo! Cóż to za zmkła kotkę nam prowadzi?

Była to Anita Becker, którą wprowadził policjant. Oboje oczekali woda.

— Ta dama wylaża z ruin i próbowała uciekać wzdłuż brzegu — zameldował wachmistrz, starając się, aby mimo swego żałosnego wyglądu wypaść jak najszlachetniej. — Podczas pościgu wpadła do jeziora.

— A pan ją wyciągnął za włosy? — Kramer uzupełnił z uśmiechem jego meldunek. — Czy tak, Gleiser?

— Ach nie, za buty.

W boku blacharza leży drugi koc — przypomniał sobie Kramer. — Niech pan to dla swojego więźniowi.

Wittig podszedł do kłapięcej zębami „mokrej kotki”. Chociaż włosy jej zwisały

całymi kosmykami na trupio bladej twarzy, poznał ją. — Pani Becker z Kanonierstrasse?

Zapytana zaszlochala. — Gdzie to się ludzie nie spotykają? — Udał zdziwienie. — Chciała się pani wykąpać w Müggelsee?

Anita Becker rozwarła usta w oczekiwaniu na litość i wybuchnęła łkaniem.

Wittig skinął do powracającego wachmistrza, aby okrył wieźnia.

W dali słychać było zbliżające się szybko syreny i dzwonki straży pożarnej. Warta przy otwartym wejściu przepuściła cywilę z teczką, który zameldował się u porucznika policji jako lekarz i zaraz skierowano go do Dantzkiego. Za chwilę przemknęły straż ogniowa i karetka pogotowia przez rozstępujący się w popłochu tłum. Zatrzymały się przed ruiną, zahaczając o Adebarrę i stracając go z cokołu.

Wittig skinął na Anitę Becker.

Z pochyloną głową, podtrzymując z przodu zarzucony na siebie koc, podeszła bliżej.

— Wplatała się pani w niedobłą historię — zaczął z wyrzutem. — Swoją katar wykuruję pani chyba w areszcie śledczym.

Przełknęła zarzut, patrząc na niego jak najniewinniejszym wzrokiem małej dziewczynki. — Ja chciałam tylko odzyskać moje ubranie, panie komisarzu.

— Pani ubranie? Co za ubranie?

— O tamte — wskazała na Ariberta, stojącego obok Wittiga.

Niechętnie spojrzał we wskazanym kierunku. — To jest pani ubranie? Myślałam, że Dantzke wywiesił je dla przewietrzenia.

— Nie, miałam je sobie stamtąd odebrać — przyznała się, ożywiona nadzieją, że uda jej się wszystkie wielkie kłamstwa pomieścić w jednej małej prawdzie. Zaraz potem dowiedział się z wypaplanych w pośpiechu, dziesięciu zdań bez przecinka i kropki, że samotna, stała przez mężczyzn zdradzana kobieta chciała się dorobić pewnej prowizji na uczciwym interesie z meblami. Przy tej sposobności zażądała od swego niewiernego przyjaciela zwrotu wypożyczonego mu ubrania po swym zaginionym mężu. Wbrew swej woli wplatała się przy tym w tę historię.

— Hm, hm, wbrew swojej woli... — Wittig udał głęboko poruszonego.

(Ciąg daleczy nastąpi)

Teatry

OPERA — godz. 19 — „Halka” (pożegnany występ Sigrid Ekkehard)
TEATR POLSKI — g. 15 — „Śluby panieńskie”, g. 19 — „Żywy trup”
TEATR NOWY — g. 19 — „Imieniny pana dyrektora”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 — „Pieśń miłosna Schuberta”
PANSTW. TEATR LALKI i AKTORA — g. 11 — „Przygody Misia z cyrku”
DOM ZOŁNIERZA — g. 19 — „Księżniczka czardasza”
TEATR OBJAZDOWY Górzów Wlkp. — g. 19 — „Grzech”

Kina

BALTYK — godz. 13.30, 15.30, 18 i 20.30 — „Połg gwiazda trygijska” — (polski — od 14 lat)
MUZA — g. 11, 15.30, 18 i 20.30 — „Celuloza” (polski — od 14 lat)
RIALTO — g. 16, 18 i

CO GDZIE KIEDY

20 — „Ostatni etap” (polski)
WARTA — g. 14—20 — „Synowie ludu”
PIAST — g. 17 i 19 — „Córka pułku” (aust. od 16 lat)
PUSZCZYKOWO — g. 19 — „Okrety szturmują bastiony” (radz. od 12 lat)
LASEK — g. 19 — „Trudna miłość” (polski — od 14 lat)
FOTOPLASTIKON — g. 10—22 — „Piękno w brzozy nadwiślańskich” część I

KONCERTY:

Państw. Filharmonia w Poznaniu w auli UP, g. 19.15 — koncert skrzypcowy Sibeliusa wykona Andrzej Rozmarynowicz. Opiekę strą dyryguje Józef Wilkomirski
Odczyty
TPP-R — g. 18 „Nauka i praktyka źródłem

Radio

PROGRAM II
fala Poznań 249 m
Wiadomości:
5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 17.30 (P), 18.15, 21.30 i 23.55
Muzyka:
5.25, 5.43 (P), 6.15 (P), 6.40, 7.15 (P) i 8.10 — poranna, 12.10 (P) — utwory na harfe w wyk. K. Zemanowej, 12.25 — na swojską nutę, 14.30 — rozrywka, 14.50 — koncert solistów, 15.20 — koncert ork. mandolinistów rozgł. łódzkiej, 15.50 — rozrywka, 16 (P) — fragmenty opery „Norma”, 16.50 (P) — rozrywka i taneczna, 17.40 (P) — utwory solowe w wykonaniu

skrzypków poznańskich, 18.20 — kameralna, 18.40 — koncert chóru rozgł. wrocławskiej P. R., 19.35 — kompozytor tygodnia, 20.40 — z melodii i piosenki przez świat, 22 — koncert symfoniczny, — 22.30 dalszy ciąg koncertu, 23.37 taneczna

Audyeje inne:
6.22 (P) — zootechnika, 6.28 (P) — co dzień przynosi, 6.33 — kalendarz radiowy, 7.45 — szkolna, 12.45 i 13 (P) — dla wsi, 13.10 — „Naręczona ze śniegu” — opowiadanie, 13.30 — dla kolekcji młodych historyków — słuchawki, 14.10 — szkolna, 16.30 (P) — dla dzieci, 17 — z życia Zwiazku Radzieckiego, 17.55 (P) — dla świetlic, 19 — muzyka i aktualności, 19.25 — radiowy klub racjonalizatorów, 20.20 — „Łowcy” — fragm. pow., 22.20 — felieton
Sport:
21.45 — wiadomości, 21.50 — dziennik